30 września: Święty Hieronim, prezbiter i doktor Kościoła

Tekst Ewangelii (*Mt* 13,47-52): Dalej, podobne jest królestwo niebieskie do sieci, zarzuconej w morze i zagarniającej ryby wszelkiego rodzaju. Gdy się napełniła, wyciągnęli ją na brzeg i usiadłszy, dobre zebrali w naczynia, a złe odrzucili. Tak będzie przy końcu świata: wyjdą aniołowie, wyłączą złych spośród sprawiedliwych i wrzucą w piec rozpalony; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Zrozumieliście to wszystko?» Odpowiedzieli Mu: „Tak jest". A On rzekł do nich: „Dlatego każdy uczony w Piśmie, który stał się uczniem królestwa niebieskiego, podobny jest do ojca rodziny, który ze swego skarbca wydobywa rzeczy nowe i stare".

„Podobne jest królestwo niebieskie do sieci, zarzuconej w morze i zagarniaj?cej ryby wszelkiego rodzaju"

Fray Josep Mª MASSANA i Mola OFM
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj czytamy przypowieść o sieci, w którą łapane są wszystkie rodzaje ryb. Święty Hieronim, człowiek starożytności, który wnikliwie studiował Biblię, zestawia tę przypowieść z przypowieścią o pszenicy i chwaście. W obu przypowieściach dobro i zło współistnieją bez określania granic, które oddzielają jedno od drugiego. W prawdziwym życiu ci z nas, którzy nazywają siebie „dobrymi", w rzeczywistości, mogą nie być tak dobrzy, jak nam się wydaje; nie powinniśmy także uważać „złych" za przegrane przypadki. Zmiana jest zawsze możliwa i możemy jej oczekiwać zarówno od siebie, jak i od innych. Papież Franciszek mówi, że «nadzieja, którą otrzymaliśmy, nie oddziela nas od innych… naszą największą chlubą będzie posiadanie jako Ojca takiego Boga, który nikogo nie faworyzuje i nie wyklucza»

Nawiązanie Jezusa do rozpalonego pieca, do płaczu i do zgrzytania zębów (por.Mt 13, 50) nie ma na celu zranienia nas ani zniechęcenia. Wręcz przeciwnie, On chce, abyśmy żyli nadzieją, abyśmy byli dalekowzroczni i już teraz opowiedzieli się za Królestwem Niebieskim.

Tylko w wymiarze eschatologicznym, można rozpoznać, kto jest zdecydowanie dobry, a kto nie. W tym momencie, kto nie jest wystarczająco dobry zawsze może się poprawić. Może się zdarzyć, że ten, którego uznawaliśmy za gorszego od nas, zostanie oceniony jako dobry; a ci z nas, którzy uważali się za dobrych, niekoniecznie tacy są. Kto wie, czy nasza dobroć nie przejdzie rygorystycznego egzaminu, jaki zostanie przed nami postawiony!

W każdym razie przypowieść wyjaśnia, że w tym życiu nie jesteśmy w stanie dokonywać właściwego rozeznania czy wyborów. To nie nasze zadanie. Przyjdzie koniec świata, kiedy to nasz Mistrz dokona ostatecznego wyboru.

Na koniec Jezus stawia pytanie, które każdy dobry nauczyciel zadaje swoim uczniom: «Zrozumieliście to wszystko?» (Mt 13,51). A my, jego uczniowie, cóż mu odpowiemy?